

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 czerwca 2023 r.,
sprawy **H. C.**,
skazanego z art. 177 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu
z dnia 7 czerwca 2022 r., sygn. akt III Ka 126/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kaliszu
z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 316/21,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego H. C. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 316/21 uznał H.C. za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. około godz. 16:30 w m. S. gm. [...], kierując samochodem ciężarowym m-ki M. o nr rej. [...], naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że jadąc z kierunku m. B. w kierunku m. R. na skrzyżowaniu równorzędnym, zbliżając się do skrzyżowania nie zachował należytej ostrożności, polegającej na zmniejszeniu prędkości i prowadzeniu uważnej obserwacji ruchu pojazdów zbliżających się do tamtego skrzyżowania, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem

osobowym m-ki T. nr rej. [...], wjeżdżającemu na skrzyżowanie dwóch dróg równorzędnych drogą poprzeczną dochodzącą z jego prawej strony, w skutek czego doprowadził do zderzenia pojazdów, powodując nieumyślnie wypadek w ruchu lądowym, w którym kierujący i pasażerowie pojazdu m-ki T.: P.G., I. B., K.M. ponieśli śmierć, a C.A. odniósł obrażenia w postaci urazu wielonarządowego ze stłuczeniem płuc, pęknięciem śledziony i wstrząsem krwotocznym, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz orzekł od ww. zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego A.G. w kwocie 10.000 zł. Wyrok zawierał również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się zarówno obrońca H.C., jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego T.B. Ten pierwszy zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, podnosząc zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w postaci:

a) zeznań świadka T.B. i uznania za wiarygodne zeznań tegoż świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym za zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym, podczas gdy świadek ten jest osobą wyjątkowo zainteresowaną w sprawie, albowiem w wyniku zdarzenia zginęły jego matka i siostra, zaś zeznania tego świadka ewoluowały w toku postępowania, natomiast jego twierdzenie, że P.G. znacząco zwolnił przed wjazdem na skrzyżowanie jest nie do pogodzenia z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w szczególności co do reakcji kierującego na nadjeżdżający szybko z jego lewej strony pojazdu ciężarowy, bowiem logicznym wnioskiem jest, że pokrzywdzony, widząc nadjeżdżający samochód ciężarowy, winien powstrzymać się od ruchu, nie zaś wjeżdżać ryzykownie na skrzyżowanie;

b) zeznań świadka M.B. i uznania za wiarygodne zeznań tegoż świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym za zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym, podczas gdy świadek ten jest osobą zainteresowaną w sprawie, zaś jej zeznania ewoluowały w toku postępowania i już na etapie postępowania przygotowawczego

były one różne (zmienne), natomiast jej stwierdzenie, że P.G. cyt. „zwolnił praktycznie jechał z minimalną prędkością” w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego jest nie do zaakceptowania co do reakcji kierującego na nadjeżdżający szybko z jego lewej strony pojazd ciężarowy;

c) zeznań świadka G.C. i wywiedzenie z nich, że cyt. „kierujący samochodem marki T. zwolnił przed skrzyżowaniem”, albowiem świadek nigdy nie złożył zeznań tej treści, wręcz przeciwnie, wskazywał, że pojazd marki T. cyt. „prosto wjechał na skrzyżowanie, wyjechał wprost pod samochód ciężarowy”;

d) wyjaśnień oskarżonego H.C. w korelacji z zeznaniami świadka P.M. oraz świadka B.Ł. i w pierwszej kolejności uznanie wyjaśnień oskarżonego w zakresie nieprzyznania się do winy za li tylko przyjętą linię obrony oraz pominięcie wniosków wypływających z zeznań świadka P.M. w zakresie modernizacji w 2015 r. drogi, w szczególności drogi, z której wyjechał kierowca T., poprzez wylanie warstwy asfaltu - a więc dokonanie przez sąd pierwszej instancji dowolnego ustalenia, wynikającego z nieprawidłowej i niepełnej oceny materiału dowodowego, iż oskarżony winien wiedzieć, że zbliża się do nieoznakowanego skrzyżowania, podczas gdy, biorąc pod uwagę zeznania świadka P.M., jak i świadka B.Ł., droga, z której wyjeżdżał pokrzywdzony, była wcześniej drogą gruntową, a biorąc pod uwagę brak oznakowania, oskarżony był uprawniony sądzić, że w dalszym ciągu nie ma do czynienia ze skrzyżowaniem, bowiem skrzyżowaniem nie jest przecięcie drogi twardej z drogą gruntową;

2. obrazy przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 *a contrario* k.p.k., poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego z przebiegu zdarzenia ze względu na rzekomą modyfikację skrzyżowania po zdarzeniu oraz znaczący upływ czasu, podczas gdy nie doszło do żadnej modyfikacji skrzyżowania w okresie od dnia zdarzenia do dnia wyrokowania i przecinające się drogi wyglądają tak samo, płoty nie uległy demontażowi, a jedyną zmianą jest umieszczenie znaków w okolicy skrzyżowania, co samo w sobie nie powoduje, że przeprowadzenie dowodu jest niemożliwe, zaś sąd pierwszej instancji nie dokonał chociażby sprawdzenia tych okoliczności, co się

natomiast tyczy upływu czasu, to nie ma on wpływu na możliwość przeprowadzenia eksperymentu procesowego;

3. obrazy przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie przez sąd pierwszej instancji dowodu z oględzin miejsca zdarzenia i nieustalenie w rzeczywistości, jak wygląda skrzyżowanie, na którym doszło do wypadku, jakiego rodzaju ogrodzenia się tam znajdują, na ile zasłaniają lub uniemożliwiają widoczność, co mogłoby doprowadzić do poczynienia bardziej szczegółowych ustaleń co do przebiegu zdarzenia, a przede wszystkim miejsca, w którym doszło do zdarzenia i realnej możliwości oceny zgromadzonego w sprawie pozostałego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków M.B. i T.B., w tym co do zatrzymania się lub zwolnienia prędkości przez P.G. oraz miejsca, w którym zatrzymał się przed wjazdem na skrzyżowanie;

4. obrazy przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego - biegłego J.R. w zakresie poczynienia symulacji zdarzenia z uwzględnieniem prędkości samochodu ciężarowego mieszczącej się w przedziale od 63 km/h do 69 km/h (która wynika z opinii biegłego M.P. przyjętej za wiarygodną) i ograniczenie rozważań wyłącznie do prędkości najwyższej z możliwych, prognozowanych w odniesieniu do oskarżonego, zaś w przypadku wątpliwości należy je interpretować zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*, a zatem opinia winna również zawierać rozważania dla prędkości jak najbardziej korzystnych dla oskarżonego (jak najniższych) i pod tym kątem również oceniać zachowanie pokrzywdzonego kierującego pojazdem T.;

5. obrazy przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 442 § 3 k.p.k., poprzez zignorowanie wskazań sądu odwoławczego co do dalszego postępowania w zakresie ustaleń faktycznych i oceny prawnej zachowania kierującego samochodem T., naruszenia przez kierowcę zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz związku pomiędzy naruszeniem tych zasad a powstaniem skutku w postaci wypadku komunikacyjnego, niepoczynienie żadnych ustaleń w tym zakresie i porzucenie wyłącznie na lakonicznym (i nieuzasadnionym)

stwierdzeniu, że faktu ewentualnego przyczynienia się pokrzywdzonego nie da się w przedmiotowym postępowaniu wiążąco ustalić;

6. obraży prawa materialnego w innym zakresie niż co do kwalifikacji prawnej czynu, tj. art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym w zw. z art. 2 pkt 23 Prawa o ruchu drogowym, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ustąpienie pierwszeństwa jest niezależne od sposobu poruszania się pojazdu, któremu ma zostać ustąpione pierwszeństwo, podczas gdy ustąpienie pierwszeństwa to powstrzymanie się od ruchu wówczas, gdy ruch mógłby zmusić kierującego innym pojazdem do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a zatem w sytuacji, kiedy przejazd byłby możliwy bez zmuszenia kierującego innym pojazdem do zmiany kierunku lub pasa ruchu, albo istotnej zmiany prędkości, nie można mówić o naruszeniu zasady ustąpienia pierwszeństwa przejazdu;

7. z ostrożności procesowej rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary 3 lat pozbawienia wolności poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co z kolei doprowadziło do wymierzenia kary nieadekwatnej do stopnia winy oskarżonego, motywacji oskarżonego, faktu, że do dokonania czynu doszło nieumyślnie, a także właściwości i warunków osobistych sprawcy, co czyni orzeczoną karę nieadekwatną do przypisanego oskarżonemu czynu, oraz poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj. faktu uprzedniej niekaralności oskarżonego, faktu, że na utrzymaniu oskarżonego pozostają żona i dzieci, jak również faktu przyczynienia się P.G. – kierowcy pojazdu T. – do zaistnienia zdarzenia, do którego by nie doszło, gdyby pokrzywdzony prowadził pojazd prawidłowo, zgodnie z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także poprzez błędne – i wyeksponowane przez sąd – przekonanie, że oskarżony wykazał się lekceważeniem zasad ruchu drogowego, podczas gdy naruszenie ich było nieumyślne.

W konsekwencji obrońca H.C. wniósł o jego uniewinnienie.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego T.B. wyrokowi Sądu Rejonowego w Kaliszu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za postawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym uznaniu, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, podczas gdy H.C. poruszając

się w obrębie miejscowości którą znał, znał panujące tam uwarunkowania drogowe i nakazy wynikające z zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a jadąc ciężkim ciężarowym samochodem załadowanym towarem umyślnie, świadomie je złamał;

2. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności polegająca na wymierzeniu kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i nieorzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, podczas gdy znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu, stopień jego zawinienia, rozmiar skutku w postaci trzech ofiar śmiertelnych i jednej z chorobą realnie zagrażającą życiu, a także wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie kary surowszej i orzeczenie środka karnego.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie H.C. przy przyjęciu, że naruszył on umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym:

- kary 6 lat pozbawienia wolności,
- środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu drogowym w wymiarze 3 lat,
- zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej T.B. z wyboru w postępowaniu apelacyjnym wysokości taryfowej.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanych apelacji, Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 7 czerwca 2022 r., sygn. akt III Ka 126/22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec H.C. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 13 sierpnia 2016 r. do dnia 22 sierpnia 2016 r., w pozostałej części utrzymując go w mocy. Orzeczenie to zawierało także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego H.C., który orzeczeniu temu zarzucił rażącą i mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę prawa karnego procesowego poprzez naruszenie:

1. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego, mimo iż sąd drugiej instancji powziął takie wątpliwości w zakresie odległości pomiędzy samochodem, który uczestniczył w zdarzeniu (kierowanym przez P.G.), a samochodem, którym podróżowali świadkowie T.B. i M.B. oraz przyjęcie wersji, iż samochód ten był w odległości mieszczącej się w przedziale 15-50 metrów, podczas gdy najbardziej korzystną wersją dla oskarżonego jest przyjęcie odległości 50 metrów pomiędzy samochodami, co z kolei winno się przełożyć na ocenę zeznań tychże świadków, ich wiarygodności w zakresie zachowania P.G. jako kierowcy, w tym co do faktu jego zatrzymania się przed wjazdem na skrzyżowanie – co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem doprowadziło do ustaleń sądu drugiej instancji o braku przyczynienia się P.G. do zaistniałego zdarzenia, podczas gdy rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego wątpliwości odnośnie zachowania P.G. doprowadzić winny do wniosku, że przyczynił się on w dużym stopniu do zaistnienia zdarzenia;

2. art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymetu procesowego polegającego na odtworzeniu przebiegu wypadku na tej podstawie, że eksperymetu nie da się przeprowadzić, podczas gdy o ile niemożliwe jest przeprowadzenie eksperymetu co do samego momentu kolizji, o tyle ustalenie takich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, jak posiadanej widoczności tak przez oskarżonego, jak i przez pokrzywdzonego, tj. kierowcę pojazdu T., ale także możliwości obserwacji zdarzenia i zachowania się pokrzywdzonego oraz oskarżonego przez świadka G.C. jest możliwe w drodze eksperymetu procesowego, zaś wnioski z tego eksperymetu mogłyby prowadzić do odmiennych ustaleń w sprawie – co zatem miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem doprowadziło do wadliwych ustaleń w zakresie przyczynienia się P.G. do zaistniałego zdarzenia (a właściwie stwierdzenia, że kierujący pojazdem T. do tego zdarzenia się nie przyczynił), podczas gdy dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu spowodowałoby odmienne ustalenia w tym zakresie, a także stanowiłoby istotny czynnik dla oceny zeznań świadka G.C.;

3. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez sąd odwoławczy, mimo takiej możliwości, oględzin

miejsca zdarzenia w celu bezpośredniej orientacji co do przebiegu zdarzenia i możliwości czynienia spostrzeżeń przez osoby obecne na miejscu zdarzenia, co z kolei naruszyło zasadę bezpośredniości – co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem ze względu na specyficzne ukształtowanie terenu, w którym doszło do zdarzenia, poczynienie prawidłowych ustaleń co do zachowań poszczególnych osób biorących udział w zdarzeniu, jak również – i przede wszystkim – zachowania P.G. oraz ewentualnego naruszenia przez niego zasad w ruchu drogowym, a tym samym przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia – możliwe jest tylko po osobistym zetknięciu się z miejscem zdarzenia i osobistej obserwacji ukształtowania terenu, która nie jest możliwa wyłącznie na podstawie szkicu, zdjęć czy nagrania video, a co więcej, zastrzeżenia formułowane przez sąd drugiej instancji co do wartości dowodowej spostrzeżeń świadka G.C. (w szczególności, czy mógł obserwować zdarzenie z miejsca, w którym w jego trakcie się znajdował) zostałyby rozstrzygnięte po dokonaniu oględzin lub też „wizji lokalnej”, a bez ich przeprowadzenia są wyłącznie dowolne;

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zeznań świadka G.C. na skutek zarzutu apelacji i uznanie, że świadek ten cyt. „z pewnością nie był najbardziej miarodajnym obserwatorem wypadu na tej tylko podstawie, że wówczas znajdował się pod wpływem alkoholu, co stanowi przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, z których wynika, iż osoba znajdująca się pod wpływem alkoholu niekoniecznie jest osobą, która nie jest w stanie zaobserwować prawidłowego przebiegu zdarzeń, a nadto wnioskowanie o braku miarodajności obserwacji świadka nie zostało poparte żadnymi logicznymi ustaleniami, w tym w szczególności, jaki był rzeczywiście stan świadka w chwili zdarzenia, jak długo po spożyciu alkoholu się znajdował, a w szczególności: czy w ogóle znajdował się pod wpływem alkoholu w chwili zdarzenia, albowiem te okoliczności nie wynikają ani z notatki urzędowej, ani z zeznań świadka, który co prawda podał, że cyt. „w dniu wczorajszym wypilem piwo i dwie setki wódki ale jednocześnie z notatki urzędowej z 13 sierpnia 2016 roku wynika, iż cyt. „w/w szedł chodnikiem jednak przestraszył się i uciekł”, dopiero zaś w następnym zdaniu wskazuje się, że cyt. „z uwagi na stan upojenia alkoholowego odstąpiono od przesłuchania (...)” – z czego jednak nie

wynika, aby świadek w chwili obserwacji zdarzenia był również w stanie upojenia alkoholowego, bowiem z miejsca zdarzenia uciekł (przestraszył się) i dopiero później wrócił – i to w chwili powrotu był już w stanie upojenia alkoholowego, zatem ocena jego zeznań jako mało miarodajnych jawi się jako niezgodna z zasadami logiki i sprzeczna z treścią dokumentów sporządzonych w sprawie (w szczególności notatki urzędowej z 13 sierpnia 2016 r.) oraz zeznaniami samego świadka odnośnie spożywania przez niego alkoholu – co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, albowiem zeznaniom tym nie przyznano waloru wiarygodności na podstawie błędnych ocen wyprowadzonych wyłącznie z domniemań i założeń, niemających żadnych rzeczywistych podstaw natomiast przy prawidłowo dokonanej ocenie tychże zeznań z uwzględnieniem wskazanych okoliczności, zwłaszcza faktu, że brak jest dowodów potwierdzających stan upojenia alkoholowego świadka w chwili obserwacji zdarzenia, który to stan miał zaburzać jego percepcję prowadziłoby to do odmiennych ustaleń w sprawie, w tym w szczególności zachowania pokrzywdzonego P.G. tuż przed zdarzeniem i ustalenia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia;

5. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez ocenę zachowania P.G. prowadzącą do ustaleń, iż nie przyczynił się on do powstania wypadku w sensie współsprawstwa, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, iż pokrzywdzony naruszył zasadę wynikającą z art. 4 Prawa o ruchu drogowym (ograniczonego zaufania) w ten sposób że okoliczności zachowania, jak w realiach niniejszej sprawy, kierowcy drugiego pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu uzasadniają wniosek, który powinien był wyprowadzić P.G., o możliwości odmiennego zachowania uczestnika ruchu niż zgodnego z przepisami ruchu drogowego (a więc, że takie okoliczności, jak zbliżanie się z dużą prędkością samochodu ciężarowego do skrzyżowania, zjeżdżającego po pochyłym terenie, nadal uzasadniają logicznie wniosek, że pokrzywdzony nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia drogowego i miał prawo wjechać na skrzyżowanie tylko dlatego że znajdował się wówczas na drodze z pierwszeństwem przejazdu i że jego zachowanie nie stanowi naruszenia zasady ograniczonego zaufania), a także naruszył zasadę wynikającą z art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym (ostrożności lub szczególnej ostrożności), przy przejeździe przez skrzyżowanie, które ze

względem na swoją topografię było skrzyżowaniem specyficznym, zaś widoczność dla samego P.G. ograniczały wysokie zabudowania, uniemożliwiające szybkie i łatwe rozeznanie się w ruchu mającym miejsce na skrzyżowaniu, co powinno doprowadzić pokrzywdzonego do wniosku o konieczności zachowania szczególnej ostrożności podczas przejazdu przez skrzyżowanie – nawet w sytuacji, w której znajdował się on na drodze z pierwszeństwem przejazdu, co samo w sobie nie zwalnia go od konieczności zachowania takiej ostrożności i zaniechania obserwacji ruchu drogowego oraz samego skrzyżowania co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, albowiem doprowadziło do przyjęcia, że pokrzywdzony nie przyczynił się swoim zachowaniem do zaistnienia zdarzenia, a tym samym przypisaniem całkowitej odpowiedzialności za zdarzenie oskarżonemu podczas gdy pokrzywdzony swoim działaniem naruszył niewątpliwie zasadę ograniczonego zaufania, a nadto naruszył zasadę zachowania ostrożności przy przejeździe przez skrzyżowanie, które ze względu na swoją naturę wymagało zachowania dalece posuniętej ostrożności, zwłaszcza przy przejeździe przez skrzyżowanie z drogi, na której poruszał się pokrzywdzony, a zatem zachował się niezgodnie z przepisami ruchu drogowego;

6. art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym w zw. z art. 2 pkt 23 Prawa o ruchu drogowym poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ustąpienie pierwszeństwa przejazdu jest niezależne od sposobu poruszenia się pojazdu, któremu ma zostać ustąpione pierwszeństwo, co jest sprzeczne z treścią cytowanych przepisów, z których wyraźnie i w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż ustąpienie pierwszeństwa to powstrzymanie się od ruchu wówczas, gdy ruch mógłby zmusić kierującego innym pojazdem do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości – i jest to ustawowa definicja ustąpienia pierwszeństwa przejazdu – a zatem w sytuacji, kiedy przejazd byłby możliwy bez zmuszenia kierującego innym pojazdem do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, nie można mówić o naruszeniu zasady ustąpienia pierwszeństwa przejazdu – zaś przy przyjęciu, że rzeczywiście P.G. w niniejszej sprawie zatrzymał się przed wjazdem na skrzyżowanie, przejazd pojazdu nadjeżdżającego z jego lewej strony, jako że nie powodował wówczas zmiany kierunku, pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości (bowiem pojazd P.G. stał na swoim pasie), nie stanowił naruszenia

zasady ustąpienia pierwszeństwa przejazdu – co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, albowiem prowadziło do przypisania oskarżonemu naruszenia zasady ustąpienia pierwszeństwa przejazdu, podczas gdy treść tej zasady wynika z treści przepisów Prawa o ruchu drogowym, które wprost wskazują, iż ustąpienie pierwszeństwa przejazdu ma miejsce wówczas, gdy ruch mógłby zmusić kierującego innym pojazdem do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a w sytuacji zatrzymania się pojazdu jadącego co prawda po drodze z pierwszeństwem przejazdu – do tychże zmian dojść z natury rzeczy nie może.

Podnosząc sformułowane powyżej zarzuty, kasator wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako „niezasadnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i jako taka podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być wniesiony wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nadto, kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Zatem aby zarzut kasacyjny oparty na naruszeniu prawa innym niż bezwzględna przyczyna odwoławcza uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać nie tylko, że naruszenie to było „rażące”, lecz także, że mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. Obowiązek wykazania tych okoliczności spoczywa na wnoszącym kasację. „Rażące” naruszenie to takie, które ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić, jak również, gdy ciężar gatunkowy zaistniałego uchybienia ma charakter istotny (zob. postanowienie SN z dnia 13 października 2021 r., V KK 432/21, LEX nr 3335492). O istotnym zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób

odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. postanowienie SN z dnia 28 października 2021 r., IV KK 435/21, LEX nr 3333497; postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223; postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00, LEX nr 77447). Postępowanie kasacyjne nie służy dublowaniu kontroli instancyjnej (nie jest trzecią instancją), lecz jego istotą jest wyeliminowanie z obrotu orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi o randze bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub uchybień zbliżonych do nich. Z uwagi na powyższe w toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638; postanowienie SN z dnia 28 września 2022 r., IV KK 339/22, LEX nr 3490562).

Przechodząc do omówienia pierwszego z podniesionych zarzutów zauważyć wypada, że naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Treścią zarzutu zatem może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej (zob. postanowienie SN z dnia 27 października 2021 r., sygn. akt V KK 382/21, LEX nr 3333514). Tego zaś skarżący nie uczynił, co już samo przesądza o oczywistej bezzasadności zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Oceny tej nie zmienia przywołanie ostatniego ze wskazanych przepisów, który nakazuje odpowiednie stosowanie w postępowaniu odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji. Odnosząc się do zarzutu pierwszego nie sposób także pominąć, iż sąd *ad quem* wprowadził wskazaną na niemożność ustalenia dokładnej odległości pomiędzy pojazdem kierowanym przez pokrzywdzonego P.G. a samochodem, którym poruszali się świadkowie T.B. i M.B., lecz jednocześnie podkreślił, iż okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia możliwości przypisania H.C. odpowiedzialności za czyn z art. 177 § 2 k.k. Z zeznań wskazanych świadków wynika bowiem, że pokrzywdzony

dojeżdżając do skrzyżowania równorzędnego z całą pewnością zwolnił do niewielkiej prędkości. Powyższe depozycje T.B. i M.B. znajdują potwierdzenie w ustnej opinii biegłego J.R., który na rozprawach w dniu 28 października 2018 r. (k. 753) i 17 lutego 2020 r. (k. 826) wskazał, że prędkość T. przy wjeździe na skrzyżowanie nie była duża. Zatem o przyczynieniu się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku (w szczególności istotnym, co podkreśla kasator) nie może być mowy. Wbrew temu co sugeruje skarżący, żaden przepis nie zobowiązywał pokrzywdzonego do bezwzględnego zatrzymania się na skrzyżowaniu, na którym doszło do wypadku. Stąd też bez znaczenia w istocie jest czy ten faktycznie zatrzymał się na skrzyżowaniu, czy też wjechał na nie z niewielką prędkością. Oczywistym jest, że w przypadku skrzyżowania równorzędnego o utrudnionej widoczności, kierujący skupi się na obserwowaniu prawej strony drogi, gdyż nadjeżdżającym z tego kierunku musi ustąpić pierwszeństwa. W tej sytuacji próba czynienia pokrzywdzonemu zarzutu, że nie obserwował należycie także lewej strony drogi, gdy miał on przecież prawo oczekiwać analogicznego zachowania ze strony kierującego pojazdem poruszającym się z tego kierunku, jest bezzasadna. Tym bardziej, że skarżący jedynie domniemuje, że P.G. widział nadjeżdżający z lewej strony pojazd marki M. kierowany przez H.C., o czym w dalszej części uzasadnienia. Tak więc niezależnie od mankamentów pierwszego z podniesionych zarzutów, to czy świadkowie T.B. i M.B. obserwowali samochód kierowany przez pokrzywdzonego z odległości 15 metrów, czy też 50 metrów nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawet przyjęcie wersji korzystnej dla skazanego, że było to 50 metrów nie zobowiązywało sądu do zastosowania zasady *in dubio pro reo* w kontekście odpowiedzialności karnej H.C. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Tym bardziej, że jak wskazano wyżej, ustaleń co do zachowania pokrzywdzonego w czasie zdarzenia sąd *meriti* nie czynił wyłącznie w oparciu o zeznania wskazanych świadków, lecz także opinię biegłego.

Oczywiście bezzasadne są także dwa kolejne zarzuty. Za ich łącznym omówieniem przemawia fakt, iż sprowadzają się one do próby wykazania zasadności przeprowadzenia eksperymentu procesowego i tzw. wizji lokalnej, z uwagi na specyficzne ukształtowanie terenu i zabudowań w miejscu zdarzenia, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia ustalenia powinności zachowań jego

uczestników, w szczególności pokrzywdzonego, a także możliwości zaobserwowania zdarzenia przez świadka G.C. Sąd odwoławczy słusznie uznał, że poczynienie kategoriycznych ustaleń w tym zakresie jest możliwe w oparciu o dowody przeprowadzone zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i na etapie postępowania apelacyjnego, w postaci protokołów oględzin, szerokiej dokumentacji fotograficznej i nagrań z miejsca zdarzenia, sporządzonej zarówno przez organ procesowy, jak i przez inne osoby, czy wreszcie opinii biegłych. Taka sytuacja nie może zostać uznana za rażące naruszenie prawa (*vide* postanowienie SN z dnia 28 października 2020 r., II KK 405/19, LEX nr 3077362). Wbrew twierdzeniom skarżącego, dokumentacja fotograficzna i wideo nie była sporządzona wyłącznie z perspektywy „dorosłego człowieka”. Sam obrońca w toku procesu załączył zarówno nagrania dokumentujące widoczność z kabiny pojazdu poruszającego się tą samą drogą, którą pokonywał skazany i pokrzywdzony (k. 526-529), jak i zdjęcia sporządzone m.in. z wnętrza pojazdu (k. 1077). Skarżący polemizuje z oceną sądu *ad quem*, który szczegółowo wyjaśnił motywy nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych związanych z oddaleniem wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego i zaniechania tzw. wizji lokalnej, ponownie dążąc do wykazania, że pokrzywdzony winien był zatrzymać się na skrzyżowaniu. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, co podkreśla sąd odwoławczy, że P.G. był zobowiązany do prowadzenia nieustającej obserwacji sytuacji na drodze z jego prawej strony, celem ustąpienia pierwszeństwa pojazdom nadjeżdżającym z tego kierunku. Aby dopełnić tego obowiązku, z uwagi na ukształtowanie drogi, zabudowania i ogrodzenia, mógł wjechać na skrzyżowanie w celu poprawy widoczności. Co istotne, skarżący nie kwestionuje, iż pokrzywdzony miał znacznie utrudnioną widoczność podczas wjazdu na skrzyżowanie. Tym samym przeprowadzenie eksperymentu procesowego bądź też tzw. wizji lokalnej w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie było konieczne. Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby twierdzić, że czynności takie w istotny sposób zmieniłyby ocenę już zgromadzonych dowodów.

Co się zaś tyczy zeznań G.C. to skarżący nie wykazał, aby ocena tego dowodu, czy też sposób kontroli odwoławczej w tym zakresie, miał istotny wpływ na treść zapadłego wyroku. Skoro jak wskazano, pokrzywdzony nie był zobowiązany

do zatrzymania się przed skrzyżowaniem, to kwestia ta nie miała kluczowego znaczenia w kontekście oceny możliwości ew. przyczynienia się przez niego do zaistnienia wypadku. Zresztą świadek G.C. nie wypowiedział się kategorycznie w tym zakresie. Zeznał jedynie, że „ja nie widziałem, aby ten samochód osobowy się zatrzymał przed wjechaniem na skrzyżowanie” (k. 78v-80). Jest to o tyle istotne, że jak słusznie zauważył sąd odwoławczy, z miejsca, w którym znajdował się G.C. w chwili zdarzenia mógł on co najwyżej obserwować pojazd kierowany przez pokrzywdzonego w ostatniej fazie przed wypadkiem. Jego pojawienie się musiało być więc dla ww. niespodziewane, co niewątpliwie rzutowało na subiektywne odczucie świadka, że pojazd kierowany przez P.G. „wjechał wprost pod samochód ciężarowy”. Wbrew twierdzeniom skarżącego, poczynienie wskazanych ustaleń możliwe było w oparciu o obszerny materiał dowodowy, w tym fotograficzny oraz wideo i jak wskazano wyżej, nie było konieczności przeprowadzania w tym celu eksperymentu procesowego czy też tzw. wizji lokalnej. Ostrożność sądów w zakresie oceny zeznań tego świadka nie wynika więc wyłącznie z ustalenia, że w chwili zdarzenia znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Co więcej, G.C. w ogóle nie zeznawał na okoliczność prędkości, z jaką pokrzywdzony wjechał na skrzyżowanie, co mogłoby mieć ew. wpływ na ocenę naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tymczasem jak wskazano wyżej, zgromadzone dowody pozwalają na uznanie, że wjeżdżając na skrzyżowanie pokrzywdzony poruszał się z prędkością umożliwiającą mu reagowanie na ew. pojawienie się pojazdów nadjeżdżających z jego prawej strony, na czym był skupiony właśnie kosztem obserwacji strony lewej. Tak więc wątpliwości co do tego, czy świadek G.C. był nietrzeźwy w chwili zdarzenia, czy też alkohol spożywał później, nie mogą doprowadzić do wzruszenia prawomocnego wyroku.

Dwa ostatnie zarzuty stanowią w istocie próbę niedopuszczalnego podważenia poczynionych ustaleń faktycznych w przedmiocie braku przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku drogowego. Zresztą próba wykazania naruszenia przez pokrzywdzonego art. 3 ust. 1, art. 4 czy też art. 25 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 23 Prawa o ruchu drogowym nie może być skuteczna. Skarżący naprowadza, że z ww. norm wynika obowiązek upewnienia się przy przejeździe przez skrzyżowanie równoległe, czy także z lewej strony nie nadjeżdża inny pojazd,

który może nie ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu. Tymczasem sąd *ad quem* słuszenie uznał, że w takim przypadku obserwacja lewej strony musi być powiązana z zasadą określoną w art. 4 Prawa o ruchu drogowym, który stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego zachowania. Zasady ograniczonego zaufania nie należy pojmować rozszerzająco, jako że jest ona wyjątkiem od podstawowej zasady zaufania do innych uczestników ruchu (zob. wyrok SN z dnia 12 czerwca 2001 r., IV KKN 64/97, LEX nr 553802). W przedmiotowej sprawie P.G. mógł zasadnie oczekiwać, że ew. nadjeżdżający z jego lewej strony pojazd ustąpi mu pierwszeństwa zgodnie z tzw. regułą prawej strony. Sugestie, że pokrzywdzony musiał widzieć nadjeżdżający samochód marki M. i zdawać sobie sprawę, że ten nie zatrzyma się przed skrzyżowaniem nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowi jedynie domniemanie skarżącego. Jest ono tym bardziej nieuprawnione, że z uwagi na topografię miejsca zdarzenia, pokrzywdzony miał utrudnioną widoczność, a zatem musiał się skupić na obserwacji prawej strony, z której mógł przecież nadjechać pojazd posiadający pierwszeństwo przejazdu, kosztem strony lewej, gdzie jak wskazano mógł zasadnie przypuszczać, że kierujący pojazdem poruszający się z tego kierunku zrealizuje swoje obowiązki wynikające z przepisów ruchu drogowego.

Z tych wszystkich powodów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Nie doszło bowiem do rażącego naruszenia przepisów wskazanych w zarzutach, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Stąd też postanowiono jak w sentencji, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego H.C., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

(P.B.)

[a]

